

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem, w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,90 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanie w załączniku, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin.: na 1szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. Za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 105.

Wągrowiec, niedziela dnia 10 września 1933 r.

Rok VIII

Jan III Sobieski

(Zyciorys)

Jan III Sobieski urodził się dnia 17 sierpnia 1629 r. w Olesku na Rusi Czerwonej, na ziemi tej, która najwięcej pochłonięta krwią polską. Mimo, że uczeni podają bliższe wiadomości o rodzinie Sobieskich, dopiero o dziadzie króla, Marku Sobieskim, nie ulega wątpliwości, że ród Sobieskich, pochodzący z województwa lubelskiego, zdawien dawna znanym był w przeszłości.

Jego gniazdo rodzinne było we wspomnienia załobnych ofiar wojów kresowych bodaj najbogatsze.

Sroga tragedia! Cztery generacje Bronią ojczyzny i cześć Chrystusowej, Dały w ofierze najstarsze swe głowy...

Był on: aviti, sanguinis ultor! — mścicielem krwi dziadów, bo — mścicielem śmierci pradziada (po kądzieli) Zółkiewskiego, śmierci brata swej matki Daniłowicza, który padł zamordowany przez Kantymira 1636 r. i starszego brata, Marka, który ujęty do niewoli pod Batohem przez Tatarów został zamordowany.

Jan i starszy brat jego Marek wyrastali w tradycji walki z Turcją, rośli w wspaniałej rezydencji pradziada swego Zółkiewskiego, wśród wielkich pamiątek po nim a w kościele niejednokrotnie odczytywali na grobowcach Zółkiewskich: „O jak słodko i chlubnie jest umierać za ojczyznę”!

Po ukończeniu lat dziecięcych, Jan Sobieski wraz z bratem wysłany zostaje do Krakowa do uczelni Nowodworskich a po jej ukończeniu kształcił się na uniwersytecie krakowskim. Wzorem ówczesnego zwyczaju, ojciec następnie wysłał Jana wraz z bratem zagranicę, jak przedtem tak i teraz ojciec ich Jan Sobieski, wojewoda krakowski, daje opiekunom młodych Sobieskich instrukcje, według której mieli jego synowie w obcych krajach uzupełnić swe wykształcenie. Pobyt ich zagranicą trwał dwa lata aż smutne wieści z kraju zmusiły ich do powrotu. Bunt Chmielnickiego.

Po przybyciu do swej ojczyzny obaj odznaczyli się w bojach, które musiała prowadzić Rzeczpospolita z buatem Chmielnickiego, na czele chorągwi własnego zaciągu pod Żbarami i Beresteczkiem.

Kiedy w roku 1652 Marek Sobieski ginie pod Batohem z rąk Tatarów, na Janie pozostaje obowiązek podtrzymania dawnej sławy rodów Zółkiewskich, Daniłowiczów i Sobieskich, których krew nie tylko płynęła w jego żyłach, ale przelewała w walkach za ojczyznę przez pradziada, dziada, wujka i brata na nim się kończyła.

Spełnia swój obowiązek w roku 1653 pod Zwanem, w dwa lata później biał się pod dowództwem Stefana Czarnieckiego pod Ochmatowem, zdradzając coraz większe zdolności wojskowe.

W okresie „potopu” szwedzkiego Sobieski odznaczył się jako dzielny żołnierz i przedsiębiorczy dowódca, dlatego król Jan Kazimierz mianuje go chorążym koronnym.

W czasie rokoszu Lubomirskiego, stojąc po stronie króla, zostaje marszałkiem 1665, a w rok potem hetmanem polnym, a niedługo hetmanem wielkim, kiedy oparł się zgórą

100000 Tatarów, Turków i Kozaków pod Podhajcami, mając zaledwie 3000 wojska, uratował Rzeczpospolitą przed strasznym najazdem i zmuszając wodza Kozaków Doroszeńkę do posłuszeństwa. Okazał, że buława het-

mańska w gołne dostała się ręce, że w chwili wewnętrznych rozterek państwa, sam podjął ogólny trud i ciężar walki z nieprzyjacielem, zaciągając na swój koszt kilka tysięcy wojska; to też odtąd Sobieski stał się

Pamiętajcie!

Ostatnie sukcesy polskiego lotnictwa poruszyły i obudziły zainteresowanie dla tej dziedziny życia całego niemal społeczeństwa.

Jednakże należy już zawczasu bić na alarm i przypominać wszystkim, że w przyszłym (1934 roku) czeka nas praca nielada. Dzięki zwycięstwom Żwirki i Wigury, następnym Lotniczym Zawodom Międzynarodowym odbędzie się w Polsce, z tytułu tej ostatniego zwycięstwa.

Czekają nas ciężkie przeprawy o ile chcemy utrzymać nadal w swych rękach zdobytą przez niezapomnianych Bohaterów pułk.

Najpoważniejsi współzawodnicy nasi Włosi i Niemcy dokładają wszelkich starań, by dorównać nam pod względem materiału ludzkiego jakoteż i sprzętu.

Nasza nieporównana maszyna RWD, po przelocie kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk znowu zwróciła na siebie oczy całego niemal świata lotniczego.

Konstruktorzy nasi pracują — to prawda, personel pewny i dobrze wyćwiczony posiadamy również, lecz na wszystko potrzebne są pieniądze.

W przyszłorocznym Challenge'u Polska musi wystąpić godnie broniąc

swych barw. Ilość płatowców zgłoszonych do zawodów musi być kilkakrotnie większa niż w 1932 r. Tylko przez ilość i równocześnie jakość, zwiększamy i podnosimy szanse naszego zwycięstwa. Konstruktorom naszym, jak również Aeroklubowi, Rzeczpospolitej musi całe społeczeństwo przyjść z pomocą aby ilość płatowców polskich odgrywała wielkość naszego narodu i tradycji, jakkolwiek młodej, ale jakże pięknej i bohaterkiej, naszego lotnictwa.

Wszyscy obywatele, czujący i myślący z dumą o państwie naszym muszą złożyć swój grosz na samoloty do Challenge'u.

A więc nie trwómy napróżno czasu i dokładajmy w miarę możliwości sił i starań, by lotnicy nasi mieli na czym wiać udział w tej szlachetnej, rycerskiej walce o prymat w powietrzu.

Nie zapominajmy, że najlepszą propagandą naszego kraju i wyrazem jego niezachwianej wiary w życie niepodległe i wielkość mocarstwa będzie władanie i rozwój nie tylko na morzu, ale przede wszystkim w oceanie powietrza.

Pamiętajmy więc o Challenge'u 1934 roku.

Aka.

Lotnik krakowski zestrzelony przez sowiecką straż graniczną

Łuck, 9.9. Samolot S 1 pilotowany przez Ładusza Tępcę z pasażerem Bronisławem Włodarczykiem, oznaczony kombinowanym numerem 13, zablądził nadleciał koło miejscowości Wolny nad granicę, gdzie był ostrzeliwany przez graniczną straż sowiecką.

Samolot ten leciał na wysokości

300 metrów. Strzały, dane przez straż, uszkodziły samolot, który wywrócił się i upadł po stronie sowieckiej, w odległości 100 m od naszej granicy.

Stan lotników nie jest znany. Wiadomo tylko, że samolot roztrzaskał się i że żołnierze sowieccy wynieśli z samolotu załogę.

Masowe wyroki śmierci na komunistów w Niemczech

Düsseldorf, 9.9. W procesie przed 12 komunistom, oskarżonym o zamordowanie bojownika Hilmera, trybunał skazał w czwartek 9 oskarżonych na karę śmierci.

Królewiec, 9.9. Sąd skazał dwu oskarżonych komunistów Siedemanna i Langego o zamordowanie szturmowca Doelgera z Blumenau na karę śmierci.

Ważne konferencje polityczne w Zaleszczykach?

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Zaleszczykach przewidziany jest na kilka tygodni. W Zaleszczykach odbędą się kilka ważnych konferencji

na karę śmierci.

Mnich, 9.9. W maju br. napadł parobek Schrieter na hilerowca Wiesheiera z Gaidangu w Górnej Frankonii z zasadzką, udusił i wrzucił do stawu. Sąd przysięgłych skazał go za to na karę śmierci. Namiestnik Rzeszy nie skorzystał wobec niego z prawa łaski.

o charakterze politycznym. W związku z tem spodziewany jest przyjazd kilku ministrów. Mają tu również przybyć ministrowie rumuńscy.

Ambasador Cudahy złożył swe listy uwierzytelniające. Warszawa, 9.9. Dnia 9 września br. o godz. 11 Pan Prezydent

Rzplitej przyjął na Zamku J. E. p. Johna Cudahy ambasadora Stanów Zjednoczonych, który złożył swe listy uwierzytelniające.

nietylko sławnym w kraju, ale szeroko poza granicami dziwno się jego talentom wojskowym i męstwu.

Jeszcze większą sławą okrył się zwycięstwem pod Chocimem, wszędzie odczuło, że świetne to zwycięstwo stawił Sobieskiego ponad wodzów ówczesnej Europy, że dzięki jemu Polska odzyskała dawną powagę; dźwigając się z hańby traktatu Buczańskiego.

Zwycięzki hetman nie przeczuwał, że sława ta pozwoli mu zasiąść na tronie polskim, bo naród, po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego, w nowym wyborze króla nie omylił się i jednomyślnie wybrał swego hetmana i marszałka, odrzucając kandydatów obcych.

W roku 1675, nie mając czasu na koronację z powodu nowego najazdu Turków, świetnym atakiem husarii odnosi zwycięstwo pod Lwowem; a w roku następnym po odbytej dopiero wówczas koronacji, okopawszy się pod Żorawnem, odparł przez dwa tygodnie szturm turecki i uzyskał rozjemem dla Polski część Ukrainy.

Po tych wielkich zwycięstwach Turcja zrozumiała, że pobicie Polski wobec geniuszu Sobieskiego jest rzeczą niemożliwą. Dlatego rzuca całą potęgę w roku 1683 na Austrię. Sobieski udaje się z 30000 armią na pomoc Leopoldowi i staje na czele wszystkich wojsk idących w pomoc Austrii.

Cała Europa z największym natcheniem czekała na rozwój wypadków i zatrzymywała swe oczy na królu polskim, nie pierwszy raz wprawdzie, lecz teraz niebezpieczeństwo groziło całemu światu chrześcijańskiemu. Sobieski nie zawiodł nadziei, żaden Polak nie zdobył tak wielkiej sławy, jaka w całym świecie otoczyła imię Sobieskiego.

Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że cięś, zadany Turkom przez króla polskiego pod Wiednem, ma znaczenie przełomowe w dziejach walk z Turkami i że oznacza on zwyciężkę potęg tureckiej.

Wojna z Turkami przy współudziale Polski, toczyła się dalej za namową papieża Innocentego XI, który utworzył tak zwaną ligę świętą. Sobieski nawet pozyskał do „ligi” Moskwę za cenę interesów Polski. Owoce zwycięstwa Sobieskiego Polska dopiero otrzymała (Ukrainę i Podole) po jego śmierci (1696) w pokoju karłowickim za panowania Augusta II.

Zwycięstwa Sobieskiego nie tylko nad przepaścią zatrzymały Polskę na wiek cały oddaliła spełnienia się złowroźnych przepowiedni Jana Kazimierza, ale okryły ją blaskiem w promieniach sławy wprowadziły z powrotem na widownię polityczną Europy.

Tad. Zabrzecki.

Polonia wiedeńska uczci rocznicę Odświecy

Wiednia, 9.9. Związek Stowarzyszeń Polaków we Wiedniu urządził w miejscowości Schwchat pod Wiednem w dniu 17 września wielką uroczystość z okazji rocznicy Odświecy Wiedeńskiej.

Na program uroczystości składa się Msza polowa, a następnie pochod do obeliska króla Sobieskiego. W przebiegu uroczystości przewidziane są również rozmaite przemówienia.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Układy pomiędzy Polską i Gdańskiem weszły już w fazę konkretyzowania cyfr realnych i zasad ściśle sformułowanych.

Według wiadomości, jakie dochodzą, układy mają oprzeć się na tej zasadzie, że ani Gdańsk ani Gdynia nie będą posiadały monopolu zastrzeżonego ani co do wywozu, ani przywozu do Polski jakichkolwiek towarów. Jednakże faktycznie Gdynia będzie posiadała monopol na wywóz cukru, jaj, masła, bekonów i innych produktów spożywczych. Wynika to stąd, że Gdynia posiada największą na świecie chłodnię portową. Naogół Polska ma zagwarantować Gdańskowi 5 milionów ton przewozu — tyleż, co miał on w r. 1922-gim i przeszło dwa razy więcej, aniżeli przewoził Gdańsk za czasów pruskich (w r. 1913-tym — 2.120.000 ton). Gdynia ma otrzymać ponad 5 milionów ton przewozu rocznego z Polski.

Oczywiście, ramy tego kontyngentu nie obejmują przewozów przez Gdynię z Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

Właśnie w tych dniach bawiła w Gdyni węgierska delegacja gospodarcza, w której skład wchodził minister rolnictwa Kalley, podsekretarz stanu Pecal i poseł Goergey. Delegacja interesowała się żywo możliwością skierowania węgierskich produktów rolnych przez Gdynię do krajów skandynawskich i do Anglii.

Kontyngenty przewozowe przyznane przez Polskę Gdańskowi, mogą być zmniejszone, w razie pogłębienia się kryzysu światowego. Umowa ma być zawarta na rok jeden.

Sam fakt zawarcia tej umowy będzie dla Gdańska najlepszym przypomnieniem o jego zależności gospodarczej od Polski.

Otwarcie kolejowej linii średnicowej w Warszawie jest jednym z tych dowodów naszej żyznej gospodarczej i pracy konsekwentnej, nad którym opinia polska przeszła do porządku z lekkomyślną nieco łatwością.

Dokonano dzieła, które stwarza nowe, o wiele pomyślniejsze warunki dla komunikacji stolicy Państwa aniżeli dotychczasowe.

Wykonanie tego dzieła, które wymagało budowy nowego mostu kolejowego na Wiśle, usypania waduktu i wykopania tunelu pod murami miasta, wreszcie budowy nowego dworca, który stać się ma poważną ozdobą stolicy, zaś pod względem urządzeń technicznych przewyższyc wszystkie istniejące w Europie dworce — wszystko to pochłonęło znaczne kapitały, mnóstwo pracy i wymagało pierwszorzędnej umiejętności technicznej.

Kapitały wydobyliśmy z własnej niebogatej kieszeni. Obce kapitały przychodzą dopiero w końcowym stadium robót (pożyczka angielska na elektryfikację węzła). Roboty wykonał robotnik polski, którego nie trzeba było podniecać „szturmowymi” hasłami, plany wykonał i przeprowadził polski inżynier i technik, bez pomocy „speców” zagranicznych.

Linia średnicowa, której budowę potrafiliśmy wykonać w okresie ciężkiego kryzysu, obok wykończenia linii kolejowej, Śląsk—Gdynia, pomimo wycofania się ze swych zobowiązań kapitalistów francuskich — są to żywe, niebylejakie dowody naszej żyznej gospodarczej i sprawności technicznej.

Nie ogłaszamy szumnych „gospłanów”, ale potrafimy konsekwentnie wykonywać to, co dla bytu i rozwoju Państwa jest potrzebne i konieczne.

Nie zapowiadamy „pięcioleci” ale wykonywujemy swe prace państwowe w oznaczonym terminie.

Co zaś najważniejsza, swe potrzeby i konieczności państwowe zaspokajając potrafimy nie odejmując ostatniego kęsa chleba od ust obywateli, nie pakując rolników do

„kołchozów” ani do bataljonów szturmowych.

W metodach pracy Polska jest różna, od swych sąsiadów zarówno wschodnich jak i zachodnich, nie znaczy to jednak, że jest od nich gorsza.

Spadek cen żyta i pszenicy, jaki zaznaczył się natychmiast po ukazaniu się ziarna z nowych zbiorów, opozycja usiłowała wyzyskać jako argument przeciwko Rządowi.

Ci sami, którzy przy każdej sposobności piorunują przeciwko „etatyzmowi” i oburzają się na każdy fakt interwencji państwowej w życiu gospodarczym, wielbią natomiast bezkrytycznie „inicjatywę prywatną” ci sami zwolennicy wolnej, niczem nie skrupowanej gry czynników gospodarczych, obecnie usiłują obarczyć Rząd winą spadku cen zboża. Zarzucają Rządowi, że „wzięli na siebie odpowiedzialność za ceny zboża”, że interwencja Państwowych Zakładów Przemysłowo Zbożowych na rynku była zbyt słaba. Oczywiście, zarzuty te dyktowane są jedynie przez złą wolę.

Nigdy Rząd nie brał na siebie odpowiedzialności za cenę zboża w

Polsce. Natomiast Rząd zawczasu uczynił wszystko, co było w Jego i na co pozwoliły środki Skarbu, by umożliwić rolnikom utrzymanie cen zboża. Nikt nie może rościć pretencji do Rządu, jeśli rolnicy więksi woleli rzucić na rynek tysiące korcy zboża natychmiast po zbiorach, zamiast wykorzystać otwarty dla nich kredyt rejestrowy. Nikt nie może przypisywać Rządowi winy, że drobni rolnicy nie umieją dotychczas korzystać z kredytu zaliczkowego, że sprzedawali żyto po 8 zł za korzec wtedy, gdy interwencja państwowa płaćła za nie po 17 zł. Prasa prowincjonalna notuje fakty („Nowy Czas” kielecki), że do małych miasteczek, jak Szczekociny, drobni rolnicy na jeden targ zwieźli 4.000 korcy zboża. Nic dziwnego, że w tych warunkach ceny zboża musiały się załamać. Zakłady Państwowe nie mogą stawić sobie za zadanie wykupywanie wszystkiego zboża, jakie zostanie podane na rynku w całym kraju. Organizacje rolnicze same w odezwach swych stwierdziły, że winę gwałtownej niżki cen zboża ponoszą przedewszystkiem rolnicy. Zresztą, panika na rynku zbożowym już minęła, spadek cen jest zatrzymany, powoli idą one w górę. Czy opozycja zechce przypisać Rządowi zasługę tego faktu?

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o pożyczce

„Dziennik Ustaw” z dnia 7 bm. zamieszcza następujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 249) postanawiam co następuje:

ART. 1.

Upoważnia się ministra Skarbu do wypuszczenia 6%-owej pożyczki wewnętrznej w nominalnej wysokości 120.000.000 zł w złocie w obligacjach imiennych.

ART. 2.

Cena sprzedaży obligacji 6% pożyczki wewnętrznej nie może być niższa niż 90 za 100.

ART. 3.

6%-owa pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po upływie lat 10 od daty jej wypuszczenia. Minister Skarbu może zarządzić przedterminowy całkowity lub częściowy wykup pożyczki po upływie lat 3 od daty jej wypuszczenia.

ART. 4.

Odsetki od obligacji 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą w sto-

sunku 6 od sta rocznie z dołu w dniu 2-go stycznia i 1-go lipca każdego roku za zwrotem kuponów.

ART. 5.

Kapitał i odsetki 6% pożyczki wewnętrznej zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

ART. 6.

Wypłata kapitału oraz odsetek nastąpi w złotych według równowartości złotego w złocie, ustalonej na zasadzie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855).

Wypłata kapitału i odsetek odbywać się będzie bez żadnych ograniczeń i potrąceń w instytucjach wskazanych przez Ministra Skarbu.

ART. 7.

Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej przez wszystkie kasy urzędów skarbowych na spłatę należności z tytułu podatku od spadków i darowizn.

ART. 8.

Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków

i danin państwowych oraz samorządowych.

ART. 9.

Obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno - prawnych.

ART. 10.

Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane do lokowania kapitałów osób pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucji cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

ART. 11.

Obligacje 6-procentowej pożyczki wewnętrznej, nie przedstawione do zapłaty w przeciągu lat 30 od dnia ich płatności, ulegają przedawnieniu. Nie przedstawione do zapłaty kupony od 6 proc. pożyczki wewnętrznej ulegają przedawnieniu z upływem lat 5-ciu od dnia ich płatności.

ART. 12.

Upoważnia się Ministra Skarbu do pokrywania kosztów, związanych z emisją 6 proc. pożyczki wewnętrznej, z wpływów uzyskanych ze sprzedaży tej pożyczki.

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

Korpus jego był rzeczywiście gigantycznych rozmiarów, a hebanowa skóra gładka i lśniąca jak atlas. Mógł liczyć najwięcej lat dwadzieścia. Herkulesowa postawa i stalowe masy mięśni pozwalały domyślać się niezmiernie siły. Zakrojem twarzy zbliżał się do typu europejskiego; jego rysy nie były wprawdzie klasyczne, ale też i nie nadto grube i nieproporcjonalne. Przeciwnie, miał prosty nos, mało wystające wargi i zaledwie nieco spłaszczony nos.

Namiętne zajęcie z jakim porównano z innymi śledził rozwiązania zagadki, dodawało jego czarnym i wielkiem oczom fosforycznego prawie blasku i płomienia.

W zwykłych okolicznościach obecność jego byłaby natychmiast zwróciła uwagę i stała się powodem tysiąca pytań i domysłów, ale obecnie nikt się nie troszczył skąd przybył i jak się mógł dostać do ostro strzeżonego domu.

Lokatorzy mieli obecnie lepszą i ciekawszą zabawę jak zajmowanie się murzynem. Słusarz marudził już od kilku minut około otwarcia drzwi;

dłubał, wiercił, kręcił w zamku, wszystko napróżno...

— Klucz tkwi od środka, panie komisarzu — usłyszano nakoniec nieśmiały głos flegmatycznego rzemieślnika — nie potrafię otworzyć zamku.

— A więc wyłam drzwi! — rozkazał komisarz.

Słusarz położył ogromny pęk kluczy i wytrychów na ziemię, wziął żelazny murełom i usiłował wsunąć go pomiędzy drzwi i listwę. Cisnął, pchał i podważał z takim natężeniem, że pot mu spływał z oblicza, a w nagich do ramion rękach, żyły nabrzmiały jak powrozy, ale drzwi oparły się jego wysiłkom.

— Drzewo jest mocniejsze niż sądziłem! — rzekł nareszcie po bezskutecznej próbie — gdybym miał jakiego silnego pomocnika...

— I na cóż?

— Mógłby podważyć ramionami drzwi, a gdy szpara powstanie, łatwiejby było wsunąć murełom...

— Czy kto z obecnych chce pomóc słusarzowi?

— Zaraz!... bardzo chętnie! tu! tu! — odezwały się liczne głosy, ale zaledwie przebrzmiał pierwszy wykrzyk, gdy wyżej wzmiankowany murzyn, wyskoczył naprzód, odsunął przed nim stojącego policjanta i stanął przed komisarzem.

Pan Blaircau patrzył z zaskiwieniem, nawet z pewnym rodzajem przerażenia, na czarną postać, tak nagle zjawiającą się przed nim i już chciał go brać na indagację skąd by był i co tu robił, ale murzyn nie dał mu czasu do zadania tych pytań. Stał już przy słuszarzu i podważał drzwi tak silnie, że deski zaczęły trzeszczeć, ugiąć się i wkrótce powstała szczelina tuż obok zamku.

Słusarz przyspieszył korzystać z szczęśliwego położenia rzeczy, wsunął żelazną sztabę i wspólnie z murzynem poczęli teraz naciskać.

Kilka tylko sekund opierał się mocny zamek zdwojonym siłom. Usłyszano najpierw głuchy, potem skrzypiący hałas łamiącego się drzewa, śruby wypadły z zawias z zgrzytem i nareszcie ustąpiły drzwi na wewnątrz pokoiku. Słusarz i murzyn pociągnęli impetem parcia, potoczyli się za ustępującymi drzwiami i wpadli wraz z niemi do środka.

Tłum zgromadzonych głośnym okrzykiem przyjął ten rezultat i wszyscy cisnęli się teraz hurmem, aby zobaczyć co się wydarzyło w mieszkaniu dziwaka.

Zanim policjanci, nieprzygotowani na taką natarczywość ze strony dobrodusznym lokatorów, obejrzeni się byli wyparci, usunęli z swych stanowisk; jeden z nich nawet miał nieszczęście potrać przytem pana Blaircau, który oburzony odebraniem szturchańcem, rzucił się jak wściekły przez otwarte drzwi pokoju i całą siłą szerokich i mocnych płuc zakomenderował.

— Do stu tysięcy diabłów, precz z tą hołotą! płażować tę kanaję! Pierwszego, który się zbliży związać i odstawić na odwach!

Policjanci oprytomnieli. W ściśniętym szeregu natarli na ciekawych lokatorów, pchając ich ku schodom i z pomocą kulaków, zaprawionych energicznymi kłatwami, w mgnieniu oka oczyszcili miejsce. Pan Blaircau z sekretarzem, słuszarzem, odwiernym i murzynem pozostali panami placu wszyscy razem weszli do niebezpiecznej izby.

III.

U dziwnego lokatora

Mniej więcej na środku pokoju, niedaleko jedynego w mieszkaniu stołu, ujrano człowieka w kałuży krwi, leżącego twarzą na ziemi.

Rozwarta lub właściwie zdruzgotana czaszka dozwalała widzieć mózg. Można było wnosić z tego, że śmierć nastąpiła niezwłocznie.
(C. d. n.)

ART. 13.

Wszystkie inne warunki 6-procentowej pożyczki wewnętrznej, a w szczególności: termin otwarcia subskrypcji, cenę sprzedaży, sposób i warunki dokonywania wpłat należności za obligacje oraz termin wydania obligacji subskrybentom, termin dopuszczenia obligacji na giełdę, określenie warunków cesji i transakcji obligacjami ustala Minister Skarbu.

ART. 14.

Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Skarbu.

ART. 15.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów i Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (—) J. Jędrzejewicz; Minister Spraw Wewnętrznych (—) B. Pieracki; Minister Spraw Zagranicznych (—) J. Beck; Minister Spraw Wojskowych (—) J. Piłsudski; Minister Skarbu (—) W. Zawadzki; Minister Sprawiedliwości (—) Cz. Michałowski; Minister Rolnictwa i Reform Rolnych (—) B. Nakoniecznikow-Klukowski; Minister Przemysłu i Handlu (—) F. Zarzycki; Minister Komunikacji (—) Butkiewicz; Minister Opieki Społecznej (—) S. Hubicki; Minister Poczty i Telegrafów (—) E. Kaliński.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 10 września. Mikołaja z Tol. Wschód słońca g. 5,01. Zachód g. 18,04. Wschód księżyca g. 20,17. Zachód g. 13,10. Poniedziałek, 11 września. Prota i Jacka Wschód słońca g. 5,03. Zachód g. 18,02. Wschód księżyca g. 20,54. Zachód g. 14,17.

Wzmocnijmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. — 1) Jest do sprzedania w pow. choździeńskim (woj. poznańskie) osada rentowa 43-morgowa z inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Budynki masywne (3 pokoje i kuchnia), ziemia średnia. Możliwa zamiana na dom w mieście z składem. Cena 16.000 zł wraz z urządzeniem domowym.

2) 10 morgów ziemi ogrodowej w jednym planie oraz 120 drzewek owocowych rozmaitego gatunku, duży staw z narybkiem, dom mieszkalny o 11 ubikacjach, szopy, stodoły i chlew, inwentarz żywy. Cena 14.000 zł.

3) W jednym z powiatowych miast pogranicznych woj. poznańskiego jest do nabycia — z rąk niemieckich — drukarnia, w której od szeregu dziesiątków lat wychodzi pismo niemieckie. Miasto posiada szkoły średnie, dobrą komunikację kolejową itd. Istnieje również możliwość wydzierżawienia wspomnianego wyżej obiektu.

Blizszych informacji — za nadaniem znaczka pocztowego na odpowiedź — udzieli w przytoczonych wyżej wypadkach Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ulica Fredry 7.

Wągrowiec

Z ruchu harcerskiego. Odprawa Członków Komendy Hufca Harcerskiego odbyła się w dniu 6. 9. 33 r. w mieszkaniu kierownika drużyny żeglarskiej drh. Tyłmana przy ul. Kolejowej 51.

O godz. 20-tej zebrał się komplet członków Komendy Hufca z ks. pref. Michałkiewiczem. Harcerskim hasłem „Czuwaj” otwiera odprawę drh. Komendant Olszewski. Załatwiono kilkanaście spraw objętych programem odprawy a najważniejsze z tych to:

- a) udział hufca harcerskiego w ćwiczeniach PW. pod Mieściskiem,
- b) udział w święcie PW. i WF. w dniu 17. 9. br.,
- c) urządzenie święta Młodzieży Katolickiej w dniu św. Stanisława Kostki, patrona Młodzieży Polskiej,

Z zebrania Rady Miejskiej

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie przyjęto rezygnację z urzędu radnego, p. Wielanda, a w jego miejsce wprowadzono w urząd p. Józefa Karczewskiego.

Sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej za czas od 21 lipca do 20 sierpnia br. przyjęto. Dłużej dyskutowano nad sprawą likwidacji Inspektoratu Szkolnego w Wągrowcu. Uchwalono wysłać do władz miarodajnych wnioszek o pozostawienie Inspektoratu nadal w Wągrowcu, motywując go tem, iż miasto nasze położone jest w centrum rejonów szkolnych, posiada świetną komunikację kolejową, autobusową itd. Wreszcie wobec niedługiego przyłączenia do powiatu miasta Kcyni i około 40

miejsowości, byłaby dla zainteresowanych nauczycieli bardzo utrudniona komunikacja z Chodzieżą, dokąd Inspektorat ma być przeniesiony.

Sprawę budowy wodociągów w Wągrowcu referował radca dr. Likowski. Wpłynęło do Magistratu pismo z Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego z Warszawy, z zapytaniem, czy miasto chciałoby wejść w kontakt z nim, celem pobudowania wodociągów. Referent wyjaśnił korzyści, wypływające z wodociągów już ze względów higienicznych dla restauratorów, piekarzy i rzeźników z jednej strony, a z drugiej wielkie korzyści w utrzymaniu bezpieczeństwa w wypadkach pożaru i ewtl. ataków lotniczo-gazowych w czasie wojny. Reasumując te fakta,

Sobieski jako krzewiciel kultury

Zajęty sprawami wojennymi i politycznymi znajdował Sobieski dosyć czasu na sztukę, literaturę i naukę, którym oddawał się z wielkim zapalem. Można nawet powiedzieć, że miał w tem szczególną rękę, iż w polityce i życiu rodzinnym. Sztuka i literatura były mu zwłaszcza w późniejszych latach, wychnieniem i zapamiętaniem wśród różnych trudów i przykrości rządzenia. A uczony był nasz król jak rzadko kto w ówczesnej Polsce. Za młodu zwiedził Niemcy, Francję, Anglię był w Turcji i wiadomości nabyte w tych podróżach oraz rozszerzane stale przez czytanie i dysputy z uczonymi, zużytkowywał później wszędzie. Jego lekarz Anglik Connor, autor dziejów Polski pisze o Janie III: „Nietylko był obyty z wszelkimi sprawami wojennymi, ale również biegły w wytwornych naukach. Oprócz swego języka rozumiał łacinę, francuski, niemiecki, włoski i turecki. Lubował się w historii naturalnej i fizyce... ze szczególnym talentem wyzywał uczonych na dysputy”.

To samo potwierdza Francuz, ksiądz de S.: „Dowcipu niepospolitego, zawołany teolog, filozof, matematyk i historyk. Anielską ma pamięć, mówi wybornie po łacinie, polsku, francusku, włosku, niemiecku, po turecku i tatarsku. Lubi przedstawiać z uczonymi, wiele czyta”.

Nic więc dziwnego, że dwór takiego króla stał się ogniskiem kultury. A kultura ta promieniowała wszędzie. Ile zawdzięczają Sobieskiemu kresy wschodnie. Zamki,

jak jego rodzinne Olesko, Złoczów, Podhorce, Pomorzany, Zółkiew, to nietylko punkty obronne, to również cenne zabytki i ogniska sztuki, pięknego stylu i pamiątek. Ma i Pomorze pamiątkę po Janie III. w postaci barokowego zamku w Gniewie, gdzie król był starostą. Najwspanialszym pomnikiem jego pracy kulturalnej jest pałac w Wilanowie zbudowany w latach 1681—94, zwany polskim Wersalem. Król zgromadził tam olbrzymie ilości arcydzieł sztuki, włożył w tę siedzibę całe swoje zainteresowanie artystyczne. Szereg obcych artystów (bo polskich nie było) jak Bellotti, Locci, Ceroni, Schlüter budowało i ozdabiało Wilanów. Sobieski gromadził wokół siebie artystów, opłacał ich i uszlachecał. W Wilanowie założył szkołę malarską. Jemu zawdzięczamy też rozwój kilku talentów polskich, jak malarz Tretko (Triticjus) z Krakowa, lub wielki artysta, później nadworny malarz królewski, Jerzy Eleuter Siemiginowski ze Lwowa.

Działalność króla i na innych polach. Dużo zawdzięcza mu nasza literatura 17-tego wieku. Wiadomo też, że był zapalonym ogrodnikiem i w dobach swych szerzył rozumną i artystyczną kulturę ogrodniczą. O pracy kulturalnej Jana III można by pisać tomy. Nie można na tem miejscu podać wszystkiego, lecz te kilka uwag da nam już wyobrażenie o tem, że ten król - rycerz był też królem artystą i królem - uczonym.

T. Nożyński.

Program Pow. Święta

WF. i PW. w Wągrowcu w dniu 17. IX. 33 r.

Godz. 7,30 zbiórka wszystkich org. pw. i wf. na stadionie wf. i pw. w Wągrowcu.

Godz. 8 raport.

Godz. 8,30 odmarsz na nabożeństwo do kościoła farnego.

Godz. 9 nabożeństwo.

Godz. 10,45 defilada na Rynku. Po defiladzie odmarsz na stadion i przegląd bataljonu strzeleckiego.

Godz. 12—13,30 przerwa obiadowa.

Godz. 13,45 badanie lekarskie zawodników.

wodników.

Godz. 14 Zawody lekkoatletyczne i strzeleckie.

Godz. 18 wydawanie nagród i zabawa taneczna.

* Powiatowy Komitet WF. i PW. w Wągrowcu zaprasza wszystkie organizacje przysp. wojsk. i wych. fiz. oraz wszystkich obywateli, którym dobro wf. i pw. leży na sercu.

liczniej poprze sobotnią imprezę Zw. Strzeleckiego.

Miły gość. W środę, dnia 6 bm. zwiedził nasze Zakłady Graficzne wydawca „Gazety Szamotulskiej” p. Kawałar, wyrażając się z uznaniem o Zakładzie.

Wieczorek taneczny. Chór „Cecylja” przy kościele poklasztornym urządza w niedzielę, 10 bm. w sali Nowej Strzelnicy WIECZOREK TANECZNY. Początek o godz. 20,30. Wstęp za zaproszeniami.

Nie cieszył się długo wolnością. Dnia 28-go ubm. uciekło z więzienia śledczego w Wągrowcu 3 więźniów. Jednego, jak już donosiliśmy, schwytano w tym samym dniu. Tomczak Kazimierz schwytany został przez policję dnia 4 bm.

należałoby poprze tę koncepcję. Po dłuższej dyskusji upoważniono Magistrat do pertraktacji z firmą.

Sprawę sporządzenia planu rozbudowy miasta uchwalono oddać Magistratowi do załatwienia. Plan ten zostanie w najbliższym czasie wykonany przez fachowców, prawdopodobnie z Funduszu Pracy.

Należne się Magistratowi 500 zł za instalację w nowym budynku Sierocińca, umorzono.

Sprawę zakupu syreny przeciwpożarowej załatwiono w ten sposób, że Magistrat wniosie do dodatkowego budżetu administracyjnego potrzebną sumę z wnioskiem o subwencję do Starostwa Krajowego.

W wolnych głosach radny Wiśniewski i radny Walasiak proszą Magistrat o poczynienie starań w Funduszu Pracy, aby przyjąć bezrobotnym z pomocą i przyspieszyć prace, które mają być wykonane przy robotach miejskich, nie czekając aż nadejdą mrozy, bo położenie bezrobotnych jest już teraz bardzo smutne i nędza coraz bardziej zagląda im w oczy. Wielki niesmak w sali radzieckiej wywołało wystąpienie „endeckiego” radnego Stelmaszyka, który powiedział, iż bezrobotnym powodzi się bardzo dobrze, bo nie chcą wcale pracować za oferowane im przez niektórych pracodawców wynagrodzenie i zawiele sobie „brdysają”, a po ulicach rozrzuca się chleb. Radny Wiśniewski w odpowiedzi wyjaśnił, że wcale tak różowo nie jest, jak p. Stelmaszyk określił położenie bezrobotnych.

P. burmistrz przyrzekł poczynić natychmiastowe kroki celem niezwłocznego przydzielenia pracy bezrobotnym, a temsamem ulżyć nędzy.

Na tem zebranie zakończono. Zaznaczyć należy, iż wystąpienie p. Stelmaszyka dało powód do rozgoryczenia bezrobotnych obecnych w sali radzieckiej jako słuchacze, to też wychodzących z Ratusza radnych „endeckich” przywitali niezbyt miłymi słowami, wyrażając im swe oburzenie.

Członkom Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych powiatu wągrowieckiego podaje do wiadomości, iż Miłyny i Tartaki Wągrowieckie zobowiązały się płacić członkom naszej organizacji za owies, nadający się na przeróbkę płatków owsianych 6,—zł za ctr. pojed.

M. Bartsch
Prezes Powiatowy WTKR
na pow. wągrowiecki.

Ruch towarzystw
Zebranie informacyjno-organizacyjne Legionu Młodych. W piątek, dnia 15 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w gmachu Starostwa zebranie informacyjno-organizacyjne Legionu Młodych — Związku Pracy dla Państwa.

W związku z tem zaprasza się sympatyków i członków Legionu Młodych zam. w Wągrowcu.

Komunikat. Zebranie miesięczne Ogniska Z. N. P. pierwsze w nowym roku szkolnym odbędzie się dnia 9 września br. o godz. 17.45 w sali tut. Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego.

Na porządku dziennym ważne sprawy administracyjne i referat pedagogiczny kol. R. Brzezińskiego.

Zarząd Ogniska Z. N. P.
Prezes Wojnarowski. Sekr. Brzeziński.

Czotem! Zeński i Męski Sokół wzywa swych członków o wzięcie udziału w pochodzie i uroczystości 250-lecia Odsieczy Wiednia w dniu 12. 9. 33. Zbiórka rano o godzinie 8,30 na dziedzińcu szkolnym.

Zarządy.

Ryczywół

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Ryczywół w niedzielę, 10 bm. o godz. 12-iej po nabożeństwie w lokalu p. Piątkowskiego przy Rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy pomiędzy innymi sprawozdanie ze zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Wągrowiec

Komunikat. Wągrowieckie Koło Myśliwych komunikuje swym członkom, że przyszłe plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 września br. o godz. 20-tej w lokalu p. Magdziarza z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie,
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
- 3) referaty:
 - a) o kuropatwach — p. prof. Jaslar,
 - b) o gołębiarzu — p. łowczy Metzig.

- 4) dyskusja nad referatami,
- 5) przyjmowanie członków,
- 6) komunikaty zarządu,
- 7) wolne głosy,
- 8) zamknięcie.

Ze względu na ważność obrad zarząd uprasza o przybycie. „Cześć Myśliwym“! Zarząd.

Rewanżowe rozgrywki tenisowe Wapno—Wągrowiec. W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 2-iej po południu na kortach P. W. w Wągrowcu odbędą się w tym sezonie prawdopodobnie ostatnie zawody tenisowe naszego Wągrowieckiego Klubu Tenisowego z Sekcją Tenisową „Sokoła“ z Wapna. Na program składają się następujące gry: 4 single panów, 2 gry mieszane panów, 2 single pań i jedna gra mieszana.

Spotkanie to jest rewanżem, gdyż pierwsze, które odbyło się we Wapnie z końcem czerwca zakończyło się zwycięstwem Wągrowiecczan w stosunku 6:2. Jak się dowiadujemy Wapno, które posiada graczy bardzo świetnych i rutynowanych turniejistów, jakimi są pp. Jan Szurawicz i Mieczkowski, zasilone zostało przez p. Kopecia i innych czołowych graczy z Inowrocławia, dzięki czemu się bardzo starannie przygotowało na to niedzielne rewanżowe spotkanie.

Wągrowiecczanie natomiast po tak licznych rozgrywkach z zamiejscowymi klubami na dość wysokiej klasie i pilnych treningach gotowi są odpowiednio stanąć do rozgrywek, wobec tego niedzielne rozgrywki dadzą niewątpliwie dużo emocji zwolennikom tej pięknej gry w tenisa, tembardziej, że zgóry twierdzić można, iż zawody te będą stały na b. wysokim poziomie, jakiego Wągrowiec dotąd nie był świadkiem.

Mecz lekkoatletyczny „Sokół“ — K. S. „Nielba“. W niedzielę, 10 bm. odbędzie się spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Spotkanie to urządzone jest niejako za mistrzostwa lekkoatletyczne miasta Wągrowca, gdyż z powodu istnienia w Wągrowcu tylko dwóch towarzystw uprawiających

Wągrowiec w 250 rocznicę Odsieczy Wiednia

We wtorek, 12 bm. odbędą się w całej Polsce wielkie obchody 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Cały naród połączy się w tym dniu w cześć dla bohaterskiego zwycięzcy Jana III-go Sobieskiego.

W naszym mieście zawiązał się z przedstawicieli Władz, Urzędów oraz organizacji społecznych i kulturalnych Komitet Obywatelski dla urzędowania uroczystości, który niniejszym zwraca się do Szanownego Obywatelstwa, wszystkich Organizacji i Towarzystw z usilną prośbą o jaknajliczniejszy udział w powyższej uroczystości według podanego niżej programu.

Uprasza się również o udekorowanie domów flagami, godłami państwowymi, portretami Sobieskiego, oraz o zamknięcie składów na Rynku i sąsiednich ulicach na czas pochodu i uroczystości na Rynku.

Niech w dniu 12 września nie brakuje nikogo, niech wszyscy bez różnicy stanu i przekonań wezmą udział w hołdzie dla Króla-Ryccerza!

PROGRAM:

Godz. 8,45 zbiórka Organizacji i Towarzystw do pochodu na dziedzińcu szkoły powszechnej. Godz.

lekkoatletykę, nie warto było takowych urządzić. Spotkanie odbędzie się na stadionie WF. i PW. Początek o godz. 14-tej.

Kasjarze przy pracy. W nocy z 7 na 8 bm. weszli do gmachu Państw. Gimnazjum w Wągrowcu dotychczas nieznani sprawcy i zapomocą rozprucia kasy rakiem usiłovali okraść ją. Jak stwierdzono na miejscu nie zabrali nic. Dochodzenia prowadzi Posterunek P. P. Jak przypuszczać należy byli to zawodowi kasjarze, którym ich ciężka praca przy rozpruciu kasy nie przyniosła żadnego zysku.

KRONIKA POLICYJNA

Pożar. Dnia 7 bm. powstał pożar u rolnika Wawiga Augusta zam. w Łopienniu. Spaliła się stodoła, część zboża, chlew i maszyny rolnicze. Straty wynoszą około 6000 zł. Dochodzenia w celu wyświeślenia przyczyny pożaru prowadzi się.

Miłostawice

Za pobicie ś. p. Kellera dostał 2 lata więzienia i 80 zł grzywny. Dnia 3 czerwca br. rolnik Leon Płociennik w czasie sprzeczki o paszenie krowy uderzył haczką wymiernika Jakóba Kellera, który na skutek odniesionej rany w głowę zmarł

9,00 pochód do kościoła farnego. Godz. 9,30 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Po nabożeństwie ewtl. odsłonięcie plakiety z podobizną Sobieskiego na budynku Magistratu, z przemówieniem i śpiewem chóralnym. Po odsłonięciu plakiety dalszy pochód na Rynek, gdzie chór odśpiewa „Hymn Rzeczypospolitej“ — Nowowiejskiego, a przemówienie wygłosi prof. Mieczysław Dubas, dyr. Państw. Gimnazjum. Po przemówieniu śpiew ogólny „Jeszcze Polska nie zginęła“ i rozwiązanie pochodu. Godz. 20,00-ta uroczysta akademja w auli Państw. Gimnazjum.

Za Ogólno - obywatelski Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Wągrowcu:
Dr. Rościszewski, Starosta Powiatowy. Jastrzębski, Naczelnik Sądu Grodz. Krzanowski, Inspektor Szkolny. Kuchczyński, burm. m. Wągrowca.

Komitet Wykonawczy:
Dr. Bajerlein Józef, Dubas Miecz., Górny Leon, Haławski Brunon, Kozubowski Feliks, Kuchczyński Jan, Kulińska Maria, Nożyński Tadeusz, ks. Wróblewski Władysław, Zieliński Bronisław.

w szpitalu powiatowym po trzech tygodniach.

Epilog tej zprawy zakończył się w poniedziałek, dnia 4 bm. w Sąd Okręgowym w Gnieźnie. „Wojowniczy“ Płociennik za czyn ten skazany został na dwa lata więzienia i 80 zł grzywny wraz z kosztami.

Popowo Kościelne

Z życia BBWR. Dnia 27. 8. 33 odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR przy licznych udziałach członków oraz trzech delegatów Komitetu Obwodowego.

Zebranie zajął wiceprezes p. Rożański, witając licznie zebranych oraz delegatów i gości.

Referat wygłosił p. Kostka p. t. „Czy Polska jako Państwo i Naród może zniknąć w Europie“.

W dyskusji zabrali głos pp. Witucki, Ratajczyk, Siwek, Lorenz i Różański.

Powzięto rezolucję w kwestji przydostawianiu cen artykułów pierwszej potrzeby do cen płodów rolnych z tem, że takowa wysłana będzie drogą instancyjną do Prezydium Rady Pow.

Przyjęto czterech nowych członków.

„Prawem Naczelnem — Dobro Państwa“, zamknięto zebranie.

Damasławek

Jarmark. Następný jarmark ogólny odbędzie się dnia 14 września br. Spęd bydła dozwolony.

Szamocin

Jarmark. W czwartek, dnia 14 września br. odbędzie się w Szamocinie ogólny jarmark — to jest na bydło, konie i towary kramne.

Przenosiny polskiej dyrekcji kolejowej z Gdańska

Gdańsk, 6. 9. Polska dyrekcja kolejowa w Gdańsku rozpoczęła w dniu onegdajszym przenosiny do Bydgoszczy i Torunia. W okresie od 4 do 15 bm. stopniowo przeniesione zostaną wszystkie te wydziały, które znajdują pomieszczenie w Bydgoszczy, zaś po 15 b. m. rozpocznie się translokacja pozostałych wydziałów do Torunia. Przeniesienie dyrekcji zostanie zakończone 25 bm.

Stan bezrobocia

Podług danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy w całym kraju na 2 września br. wynosi 202.869 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.498. Warszawa wykazuje 17.074, pozostających bez pracy, których liczba w omawianym okresie sprawozdawczym zwiększyła się 1.070. Na Śląsku zarejestrowano 79.307 bezrobotnych (bez zmiany).

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 8. 9. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	13,75—14,25
Pszemica nowa	20,75—21,25
Jęczmień 691 g/l	14,00—14,50
Jęczmień 662 g/l	13,00—14,00
Owies	12,50—12,75
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	22,00—22,25
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	35,00—37,00
Otręby żytnie	8,00—8,50
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Gorczyca	40,00—42,00
Groch Viktoria	18,00—22,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Mak niebieski	52,00—55,00

A. — Moja żona pragnęłaby otrzymać na imieniny coś na szyć lub na rękę.

B. — A co jej ofiarujesz?

A. — Kawałek mydła.

W DAMASŁAWKU KCIŃSKA 3

osiedliła się

286

Dr. Ludmiła Halka, lekarz.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Gołańczu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gołańcz tom I karta 31 na imię kupca Józefa Łuczaka i żony jego Konstancji ur. Ziemiowskiej w Gołańczy zostanie dnia 4 listopada 1933 r. o godz. 10 przedpołudniem wystawiona na przetarg w drodze egzekucji w niżej podpisanym Sądzie pokój nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze wieczystej dnia 26 kwietnia 1933 r.

Wągrowiec, dnia 19 sierpnia 1933 r.

287

Sąd Grodzki.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Mieszkanie

277

2 pokoje z kuchnią wydzierżawię od 1. 10. br. na ul. Szerokiej 20 R. Liska, tel. 59.

Budżety szkolne

poleca

Drukarnia W. Kubanka Wągrowiec, ul. Kościuszki 5 tel. 126.

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klientów?

Spróbuj ogłosić się w „GŁOSIE“

Sprzedaże przymusowe

W poniedziałek, dnia 11 września 1933 o godz. 3-iej popoł. będę sprzedawał w Kaliszanach w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 maciorę i 3 warchlaki, 9 prosiąt.

Zbiórka przed domem pp. Modraków.

O godz. 4,30 popoł. w Kamienicy

1/2 sásieka żyta po prawej stronie, 1/2 sásieka żyta po lewej stronie.

Zbiórka przed domem p. L. Woltmanna.

O godz. 6-tej popoł. w Kobylcu

1 maciorę i prosiąt, 1 maciorę prośną, 1 powózkę, 1 stóg żyta około 50 ctr.

Zbiórka przed domem p. Antoniego Wzięcha.

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

288

Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem i postępowaniu nakazowem

według nowego rozporządzenia do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.